

## Wstęp

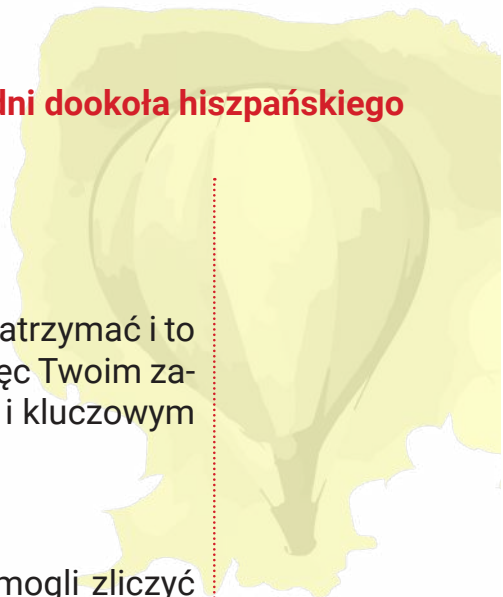
To już ósmy tydzień nauki.

Aby osiągać odpowiednie postępy, czasem trzeba się na chwilę zatrzymać i to zrobimy właśnie w tym tygodniu. Nie ma w nim nowych fiszek, więc Twoim zadaniem jest skupienie się na powtórkach, nadrabianiu zaległości i kluczowym zadaniu, czyli pracy ze swoją pierwszą wyspą.

Oto zadania na ten tydzień:

- 1. Zsynchronizuj sobie fiszki** – zrób to jak najszybciej, byśmy mogli zliczyć Twoje punkty za poprzedni tydzień
- 2.** Pracuj codziennie z Anki. Staraj się też jak najczęściej synchronizować Anki z serwerem.
- 3. Zadanie fabularne** – wykonaj je do końca tygodnia.
- 4. Zadanie specjalne** – dowiesz się, co dalej zrobić ze swoją wyspą.
- 5. Punktację** za zadania i pracę z Anki z zeszłego tygodnia opublikuję koło środy, kiedy zliczymy wszystkie Wasze dotychczasowe osiągnięcia.

Mam nadzieję, że wszystko jest jasne. Przejdźmy zatem do poszczególnych zadań.



## Rozdział VIII

Hotelowy korytarz oświetlało blade światło jedynej działającej żarówki, która raz na jakiś czas złowieszczo mrygała. Wyglądało to, jak gdybyśmy znajdowali się w tanim hiszpańskim horrorze, w którym lada moment pojawi się krwiożercza Guajona, kantabryjska wampirzyca okryta czarnym płaszczem, mająca ptasie nogi, orli nos i żółtawą twarz.

Enrique Conejo, ubrany jak zwykle w czarną koszulę z koloratką, zatrzasnął drzwi do swojego pokoju i ruszył w stronę windy. W ręku trzymał skórzaną teczkę na dokumenty. Widać było, że znajdowało się w niej tyle papierów, że ksiądz musiał niezłe się namęczyć, by ją domknąć.

Gdy drzwi od windy zasunęły się za kapłanem, zza rogu wyłoniła się tajemnicza sylwetka, która zaczęła zbliżać się do pokoju, który dopiero co został opuszczony. Chwilę później rozległ się głośny metaliczny dźwięk... Ktoś włożył do zamka klucz i otworzył drzwi.

\* \* \*

Pani Grażynka szykowała się do wyjścia na miasto, gdy usłyszała nagle brzęczenie telefonu. „To pewnie wiadomość od tego bezczelnego sprzedawcy kołder elektromagnetycznych” – pomyślała zdenerwowana, przypominając sobie wizytę na spotkaniu, na którym zjawiała się skuszona obietnicą otrzymania nagrody. Wyszła z niego jednak z zakupioną na raty amerykańską kołdrą zaprojektowaną przez NASA. Takiej samej używała podobno sama Grecia Colmenares, która podbiła serca publiczności rolami w telenowelach „Zbuntowana”, „Manuela” i „Dwa oblicza miłości”. Ta właśnie informacja przekonała panią Grażynkę, która śledziła te seriale wiele lat temu z wypiekami na twarzy.

Choć mówiono jej, że kołdra leczy promieniami ultrafioletowymi reumatyzm i nadciśnienie, okazała się nieprzyjemna w dotyku i nie tak miękka, na jaką wyglądała w czasie prezentacji. Pani Grażynka próbowała ją zwrócić, ale sprzedawca z jakiegoś powodu nie odbierał jej telefonów. Czekala już szósty tydzień na kontakt z jego strony, więc podnosząc komórkę ze stołu, domyślała się, że otrzymała wiadomość właśnie od niego. Nie spodziewała się przecież, że ktokolwiek inny może do niej napisać, tym bardziej że powiadomiła już całą rodzinę i znajomych, by nie wysyłać do niej żadnych „mesesów”, bo woli rozmowę przez telefon jak normalny człowiek.

Gdy spojrzała przez swoje grube okulary na ekran telefonu, dostrzegła mrugającą kopertę. Jej ukochany wnuczek Maciuś, który uwielbiał jej ręcznie lepione pierogi z jagodami, nauczył ją, jak otwierać wiadomości na komórce. Z pewną taką nieśmiałością nacisnęła przycisk i wyświetliła otrzymany tekst.

O dziwo nie były to przeprosiny od sprzedawcy kołder, ale wiadomość od Bogdana. Pani Grażynka powoli odczytała jej treść: „Pilne. Spotkajmy się zaraz u mnie”.

O co mogło chodzić? Pani Grażynka nie lubiła zagadek, ale ufała w pełni Bogdanowi, więc spakowała torebkę i skierowała swoje kroki w stronę pokoju, w którym mieli się za moment spotkać.

\* \* \*

– Mam nowe informacje, proszę ja ciebie – zaczął zaaferowany i nieco spocony Bogdan. – Jako że z zamiłowania jestem ślusarzem, udało mi się dorobić klucz do pokoju księdza Enrique Conejo. Nie pytajcie się mnie, jak to zrobiłem, bo nie mogę powiedzieć więcej. Po prostu tajemnica zawodowa... Ważne jest to, co w tym pokoju odkryłem.

Bogdan usiadł na krześle, podrapał się po brzuchu, który przypominał balon napompowany helem i mówił dalej:

– W pokoju ojca Conejo jest mnóstwo starych książek. Nie znam hiszpańskiego, więc nie wiem, czego dotyczyły, ale na pewno były to dzieła nadgryzione już przysłowiowym, proszę ja ciebie, zębem czasu. Strony były pożółkłe, a okładki grube i zrobione z czegoś, co przypominało mi skórę.

– Może to jakiś kolekcjoner starych dzieł? – spytał młody chłopak, który próbował najwyraźniej przeanalizować sytuację. – Jestem przekonany, że to on ukradł rękopis i teraz chowa się przed policją w naszym hotelu.

– Tego nie wiemy – przerwał mu Bogdan, który próbował rozwikłać zagadkę niczym największy idol jego młodości, kapitan Żbik. – Proponuję, by zacząć nasze dochodzenie od Enrique Conejo. Ustaliliśmy, że zaczniemy przepytywać ludzi. Dowiedzmy się zatem czegoś o tym księdzu.

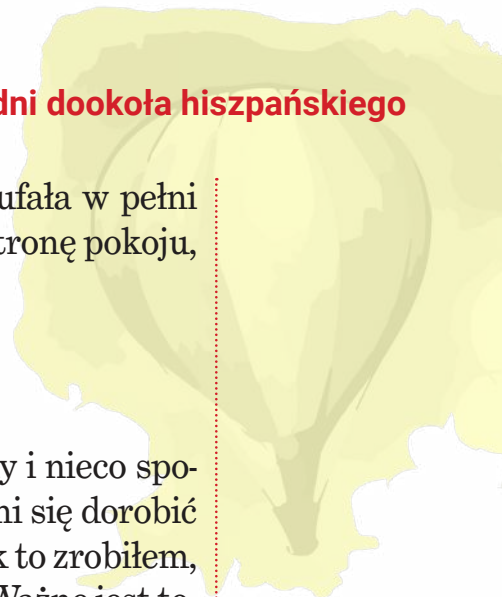
– Wszystko pięknie, ale z kim powinniśmy na jego temat porozmawiać? – spytała młoda, opalona dziewczyna, żującą gumę balonową.

– Po pierwsze, pan Mariquita powinien coś wiedzieć. On zna tu dobrze wszystkich i spędzał długie godziny na rozmowach z Conejo. Kto jeszcze? Wiemy, że nasz podejrzany chodzi do kościoła św. Hieronima i spotyka się ze starszym księdzem. Może i jego podpytamy o to i owo?

– Proponuję jeszcze jedną osobę. – wykrzyknął Karol, opierający się o biurko. – Enrique chodzi codziennie do tej restauracji „El Perro y la Galleta”, w której podają pyszne *tacos al pastor con cerdo*. Wiecie, tej z zegarami i obrazem umundurowanego psa na ścianie. Widziałem go tam kilka razy, jak rozmawiał z kelnerem. Wyglądali na starych przyjaciół.

– Nie zapominajmy jeszcze o jednym. – rezolutnie dodał Bogdan. – Wybadajmy samego Enrique. Najlepiej go zagaić, że niby uczymy się hiszpańskiego i takie tam, że chcielibyśmy nieco podszlifować język. A potem można się go sprytnie wypytać o wiele rzeczy, ale ostrożnie, żeby się nie zorientował, że go śledzimy. Czyli żadne pytania wprost w stylu: „Czy to ojciec ukradł te rękopisy?” Niech niczego się nie domyśla.

Wszyscy pokiwali głowami, zgadzając się w pełni z Bogdanem. Plan był gotowy. Teraz trzeba go było tylko wcielić w życie.



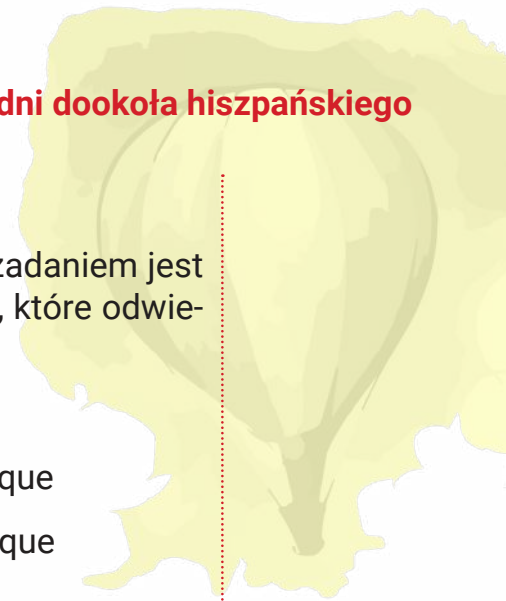
## Zadanie fabularne

Czas dowiedzieć się czegoś więcej o Enrique Conejo. Waszym zadaniem jest zadanie pytań osobom, które kojarzą Enrique z hotelu i z miejsc, które odwiedza. Oto lista osób, które możecie przepyttać:

- pan Mariquita, właściciel hotelu
- ksiądz w kościele św. Hieronima, z którym rozmawiał Enrique
- José, kelner w restauracji, którą odwiedza codziennie Enrique
- sam Enrique Conejo

Na czym będzie polegało zadanie?

- Wybierz osobę, którą chcesz przepyttać. Pamiętaj, że możesz wybrać tylko jedną z nich.
- Wymyśl maksymalnie 5 pytań na temat Enrique, które zadasz tej osobie i prześlij je na stronie:
  - <https://www.sekretypoliglotow.pl/es-08-enrique/>
- Aby zebrać jak najwięcej informacji na jego temat, ustalcie w grupie, jakie pytania będziecie zadawać i które osoby przepytacie. Możecie zadać to samo pytanie kilku osobom lub wymyśleć za każdym razem inne pytanie. W tym zadaniu możecie przysyłać proponowane pytania na grupę i je tam omawiać, ale każdy z Was musi przesłać je oddzielnie w formularzu. Jeśli brak Wam pomysłu, o co można się zapytać, możecie również ustalić strategię działania z członkami grupy
- W przyszłym tygodniu prześlę Wam plik z odpowiedziami na Wasze pytania, dzięki czemu dowiecie się nieco więcej na temat tego podejrzanego. Oczywiście odpowiedzi będą zapisane w języku hiszpańskim
- Za każde przesłane pytanie otrzymasz **1 punkt**



## Zadanie specjalne

Tworzenie wysp to kluczowa umiejętność, więc kolejne zadania specjalne będą kręciły się wokół nich.

Dzisiaj dowiesz się, na czym polega drugi i ostatni etap tworzenia wyspy.

Za kilka dni otrzymasz ode mnie poprawiony tekst w języku hiszpańskim (będę poprawiał je w kolejności otrzymania). To Twoja pierwsza wyspa.

Oto kolejne kroki, które musisz wykonać:

1. Postaraj się upiększyć wyspę dodając do niej drobne słówka i zwroty, które sprawią, że Twój hiszpański będzie brzmiał bardziej naturalnie. Zwroty te nazywam **upiększaczami**. Są to pewnego rodzaju przerywniki i wyrażenia, które nie wnoszą wiele treści, ale sprawią, że Twój język hiszpański przestanie brzmieć szkolnie, a zacznie brzmieć bardzo swobodnie.

Oto 3 upiększacze, które zacznij stosować na początek (dodaj każdy jeden raz do swojego tekstu):

- **bueno** > jeśli chcesz zacząć jakieś zdanie, ale nie wiesz, jak to zrobić albo co powiedzieć, użyj tego magicznego słowa np. "**Bueno, vivo en Polonia**". Zobaczysz, że brzmi to dużo lepiej niż samo "**Vivo en Polonia**".
- **sabes?** > dodaj je na końcu zdania na zasadzie potwierdzenia np. "**Vivo en Polonia, sabes?**".
- **creo que** > jeśli w jakimś zdaniu wyrażasz opinię, dodaj na jego początku "**creo que**". Nie zawsze oczywiście da się go użyć, ale zdanie "**Creo que es un idioma interesante**" brzmi dużo lepiej niż "**Es un idioma interesante**".

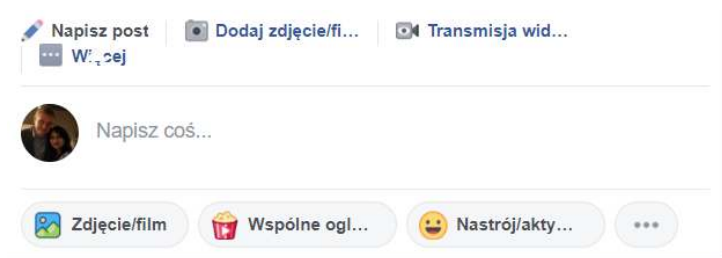
Pamiętaj jednak następujące zasady w stosowaniu upiększaczy:

- Stosuj je w języku mówionym, a nie w piśmie
  - Ich użycie wymaga trochę wprawy, więc z początku może być nieco trudno
  - Nie używaj ich za dużo. Jeden na 2-3 zdania to maksimum
2. Gdy masz już upiękuszony i poprawiony tekst, nadchodzi najciekawsze wyzwanie. Naucz się mówić go bez patrzenia w kartkę. Wyobraź sobie, że ktoś zadał Tobie pytanie: "**¿Por qué estudias español?**" i spróbuj na nie odpowiedzieć. Oto kilka wskazówek:
    - Zacznij ćwiczyć dopiero, gdy otrzymasz ode mnie poprawiony tekst!
    - Nie musisz się trzymać w 100% tekstu. Drobna improwizacja jest jak najbardziej w porządku, ale pamiętaj o tym, by pilnować poprawności językowej. Improwizuj tylko wtedy, gdy wiesz, że mówisz coś poprawnie
    - Przećwicz sobie ten tekst 1-2 razy będąc samemu i mówiąc na głos, ale



spróbuj też powiedzieć go do kogoś z rodziny. Osoba ta nie musi znać hiszpańskiego. Wystarczy, że Ciebie wysłucha. Zobaczysz, że mówienie do drugiej osoby jest dużo trudniejsze niż mówienie do siebie lub do lustra.

- Ćwicz ten tekst codziennie, aż wejdzie Ci w krew i będziesz sobie z nim radzić swobodnie
3. Gdy przećwiczysz swoją wyspę, czas na Twoje zadanie:
- Nagraj się, jak mówisz po hiszpańsku i prześlij swoje nagranie na grupę. Możesz nagrać samo audio lub video, jak wolisz. Warto to zrobić, bo za każde nagranie otrzymasz dla grupy aż **20 punktów**. Pamiętaj, że nagranie będzie dostępne tylko na grupie i widoczne tylko dla osób z Twojej grupy (nie zobaczą go ani znajomi, ani członkowie innych grup)
  - Masz czas na przesłanie nagrania do końca przyszłego tygodnia
  - Jak dodać nagranie? W przypadku nagrań video, kliknij na przycisk **Dodaj zdjęcie/film** i prześlij video z nagraniem. Jeśli chcesz przesłać audio, kliknij przycisk **Więcej** i wybierz **Dodaj Plik**. Następnie załącz plik MP3 lub plik audio w innym formacie. Nagranie powinno Ci się udać wykonać przy pomocy swojego telefonu



- Dodając nagranie, wpisz w poście tag **#wyspa1**, żeby łatwo je było mi odnaleźć. Dodam w komentarzu moje uwagi na temat tego, co było dobrze, a co można jeszcze poprawić.

## Lista zadań – Tydzień 8

- Zsynchronizuj Anki
- Wykonaj zadanie fabularne do niedzieli
- Nagraj wyspę i prześlij ją na grupę (masz czas do końca przyszłego tygodnia)
- Powtórz fiszki w poniedziałek
- Powtórz fiszki we wtorek
- Powtórz fiszki w środę
- Powtórz fiszki w czwartek
- Powtórz fiszki w piątek
- Powtórz fiszki w sobotę
- Powtórz fiszki w niedzielę

